

# Mikulski, Krzysztof

---

## Unifikacja ustrojowa i centralizacja władzy w Toruniu w XV-XVIII wieku : zarys problemów badawczych

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 30 (322), 29-40

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Toruń

Krzysztof Mikulski

UNIFIKACJA USTROJOWA I CENTRALIZACJA WŁADZY W TORUNIU  
W XV–XVIII WIEKU  
(ZARYS PROBLEMÓW BADAWCZYCH)

Problemy przemian ustrojowych miast polskich w czasach nowożytnych (XVI–XVIII w.) nie stanowią szczególnie rozwiniętego wątku badań nad dziejami ustrojowymi Rzeczypospolitej. Zdecydowanie częściej dyskutowane są w literaturze zagadnienia związane z powstawaniem miast i ich rozwojem w średniowieczu. Upraszczając może nieco, dla dziejów miast w drugiej połowie XVII wieku w historiografii zarezerwowano generalną tezę o ich upadku, a okres wcześniejszy (XV–XVII w.), traktowany jako znajdujący się na pograniczu epok, w opracowaniach syntetycznych był omawiany dość ogólnikowo. O ile zauważano ogólne tendencje w zakresie koniunktury gospodarczej, wzrostu demograficznego miast, o tyle problemy ustrojowe i społeczne pozostawały słabo rozpoznane<sup>1</sup>. Przytaczane w dotychczasowych opracowaniach tezy o ograniczaniu samodzielności miast są adekwatne dla Korony, nie oddają jednak sytuacji wielkich miast pruskich w tym okresie. Wielokrotnie podkreślano ich odrębność, lepszą kondycję ekonomiczną, szerszy zakres autonomii, ale zmiany wewnętrzne są naświetlone słabo, wyłączając może problem konfliktów

---

<sup>1</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 455 n.: w pracy, która obejmuje najpełniejszy przegląd problematyki związanej z zagadnieniami ustrojowymi i społecznymi miast w Polsce, autorzy omawiają dzieje miast w świetle ówczesnego stanu badań, poświęcając jednak więcej miejsca stosunkowi miast do państwa, mniejszą wagę przywiązując do procesu wewnętrznych przeobrażeń ustrojowych; dla Prus Królewskich najczęściej wskazywanym przykładem jest Gdańsk, niewątpliwie najważniejsze z tamtejszych miast, ale pełniejszy obraz sygnalizowanych kilkakrotnie w pracy różnic ustrojowych między miastami pruskimi a miastami z innych ziem polskich jest raczej trudny do uchwycenia; niewiele wnoszą też podstawowe opracowania syntetyczne z zakresu historii gospodarczej i historii ustroju: por. A. Mączak, *Rozwój folwarku pańszczyźnianego*, [w:] *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1988, s. 164–177; jedynymi elementami dziejów wewnętrznych miast w tym okresie dla historyków ustroju pozostaje walka pospólstwa z patrycjatem, podporządkowanie miast szlachcie; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski, tom 2 od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1966, wyd. 2, s. 57–74.

między pospólstwem a patrycjatem<sup>2</sup>. W niniejszym szkicu chciałbym zwrócić uwagę na jeden tylko z aspektów rozwoju miast pruskich w czasach nowożytnych – zauważalne dążenie do unifikacji ustrojowej i centralizacji władzy w mieście. Dla przedstawienia tego problemu konieczne jest jednak cofnięcie rozważań do średniowiecza i wskazanie na główne cechy rozwoju ustrojowego i społecznego Torunia, którego dzieje będą kanwą dla dalszej analizy poruszonego tematu. Szczególnie ważne z naszego punktu widzenia jest powstawanie w średniowieczu tzw. nowych miast i ich dalsza egzystencja w czasach nowożytnych.

Geneza tych miast pozostaje do dziś zagadnieniem dyskusyjnym. Dla państwa krzyżackiego problem ten próbowali rozstrzygnąć Antoni Czacharowski i Zenon Nowak<sup>3</sup>. Wydaje się, że lokacje nowych miast były jednym z elementów typowych dla rozwoju miast w średniowieczu. Proces ten obserwujemy na obszarze całej Europy, nowe miasta na ziemiach państwa zakonnego nie były więc wyjątkiem. Trudno rozstrzygnąć, czy lokacje nowych miast były, jak twierdzi A. Czacharowski, wspólnymi inicjatywami zakonu i elity kupieckiej miast „starych”, czy też należy traktować je (za Z. H. Nowakiem) jako efekt działalności inwestycyjnej Zakonu, dążącego do poszerzenia swych dochodów. Na przykładzie Torunia można wykazać, że przeszło trzy czwarte przestrzeni Starego Miasta zajmowały w średniowieczu (koniec XIV w.) domy należące do kupców. Jedynie na zachodnim i północnym skraju miasta znajdowały się poważniejsze skupiska rzemieślników i to bardzo szczególnych – przeważali wśród nich przedstawiciele rzemiosł spożywczych: browarnicy, rzeźnicy i piekarze. Właściwie tylko te grupy zawodowe (oraz oczywiście kupcy) posiadały własne działki w obrębie miasta. Przedstawiciele uboższych cechów (szewcy, krawcy) zamieszkiwali w średniowieczu w domach, które zazwyczaj nie były ich własnością<sup>4</sup>. W tak skonstruowanym prze-

<sup>2</sup> E. Cieślak, *Rewolty gdańskie (1416-1456)*, Kwart. Hist. 1954, nr 3, s. 110-142; tenże, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960; tenże, *Postulaty rewolty pospólstwa gdańskiego w roku 1525*, Czas. Praw.-Hist. 1954, z. 1, s. 123-152; tenże, *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku – Interwencja Jana III Sobieskiego*, Gdańsk 1962; tenże, *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII wieku*, Wrocław 1972; M. Bogucka, *Walka opozycji mieszczańskiej z patrycjatem gdańskim w drugiej połowie XVI wieku*, Przegł. Hist. 1954, z. 2-3 s. 408-459; tejsze, *Walki społeczne w Gdańsku w XVI wieku*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, pod red. G. Labudy, Pomorze średniowieczne, Warszawa 1958, s. 369-448; J. Buława, *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w pierwszej połowie XVI wieku*, Toruń 1971.

<sup>3</sup> A. Czacharowski, *Die Gründung der „Neustadte“ im Ordensland Preussen*, Hansische Geschichtsblätter 1990 Jg. 108, s. 1-12; tenże, *Początki „Nowych Miast” w państwie krzyżackim*, [w:] *Czas – przestrzeń – praca w dawnych miastach: studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 47-55; Z. H. Nowak, *Neustadtgründungen des Deutschen Ordens in Preussen, Entstehung, Verhältnisse zu den Altstädten, Ende der Eigenständigkeit*, [w:] *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den Städten in Livland, Preussen und in Deutschen Reich*, hrsg. v. U. Arnold, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens 44, Marburg 1993, s. 129-142.

<sup>4</sup> Wnioski te wypływają z opracowanej przeze mnie kartoteki właścicieli działek w Toruniu w końcu XIV – połowie XVII wieku i opracowanego na tej podstawie rozmieszczenia poszczególnych grup zawodowych w obrębie murów miejskich.

strzennie mieście nie było już właściwie miejsca na rozwój rzemiosł produkujących na rynek zewnętrzny. Skupiskiem takich rzemiosł było właśnie Nowe Miasto w Toruniu. W jego strukturze społecznej dominowali w średniowieczu, nie spotykani w Starym Mieście, sukiennicy i garbarze, a dopełniali ją browarnicy i rzeźnicy. Szczególnie rzemieślnicy należący do dwóch pierwszych cechów wyróżniali się w strukturze produkcji toruńskiej na rynek zewnętrzny. W obrębie Nowego Miasta znaleźli też dla siebie miejsce przedstawiciele mniejszych cechów (rzemiosła metalowe, kuśnierze), którzy w tym otoczeniu mogli odgrywać rolę bardziej samodzielną, aniżeli w sąsiednim Starym Mieście. Nie potrafimy nic powiedzieć o miejscu kupców w społeczności nowomiejskiej. Wiadomo jedynie, że handel suknem prowadzili na dużą dosyć skalę najbogatsi sukiennicy. Rodziny Rogerów, Glogerów, potem Gretschów łatwo też przenikały do warstwy kupieckiej w Starym Mieście. Można więc uznać, że sukiennicy (szczególnie ci najbogatsi) stanowili trzon patrycjatu nowomiejskiego i zbliżali się pod względem pozycji majątkowej do poziomu kupców staromiejskich, szczególnie w I poł. XV w., w okresie kurczenia się rynku dalekosiężnego handlu toruńskiego.

Nie można też zapominać o trzecim członie średniowiecznego zespołu miejskiego, jakim były przedmieścia. W średniowiecznym Toruniu (do 1454 r.) każde z miast posiadało własne przedmieścia z odrębnymi sądami ławniczymi, podporządkowanymi radom miejskim. Rady te wybierały co roku wójtów kierujących pracami ław przedmiejskich. Poza skomplikowaną strukturą osadniczą i prawną zespołu miejskiego równie złożone były stosunki społeczno-prawne wewnątrz miast i przedmieść, gdzie poszczególne grupy zawodowe połączone były w organizacje cechowe, bractwa religijne itp. Jeśli dodamy do tego, wtłoczony między oba miasta, zamek krzyżacki z przedzamczem i własnym przedmieściem (wolnizną zamkową), otrzymamy obraz dość rozbudowanej struktury osadniczej o skomplikowanej budowie społeczno-prawnej, charakterystycznej dla feudalizmu.

Biorąc pod uwagę funkcjonowanie społeczności staro- i nowomiejskiej w Toruniu w średniowieczu, wskazać trzeba na dominującą pozycję ekonomiczną Starego Miasta. Nowe Miasto i przedmieścia były traktowane jako swoisty teren ekspansji gospodarczej, miejsce lokowania renty, zaplecze produkcyjne dla kupiectwa staromiejskiego<sup>5</sup>. Z drugiej strony nowe miasta były znacznie silniej uzależnione od Zakonu, w większym stopniu dotyczył je fiskalizm państwa zakonnego<sup>6</sup>. Można więc zaryzykować tezę, że nowe miasta funkcjonowały w średniowieczu jako swego rodzaju kondominia starych miast i zakonu, przy czym zależność od zakonu wynikała z przepisów prawa, a od starych miast z przyczyn ekonomicznych.

Stosunkowo trudniej wytłumaczyć przyczyny narastania sporów między obu miastami w XV wieku. Były one zapewne spowodowane w jakiejś mierze kryzy-

---

<sup>5</sup> Por. R. Czaja, *Kredyt pieniężny w Starym Mieście Toruniu do roku 1410*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 1988, t. 49, s. 11-12.

<sup>6</sup> A. Semrau, *Die Neustadt Thorn während ihrer Selbständigkeit 1264-1454*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins 1929, Bd. 36.

sem dalekosiężnego handlu hanzeatyckiego miast pruskich, który uwidocznił się na przełomie XIV i XV wieku<sup>7</sup>. Ograniczanie możliwości uprawiania tego handlu, coraz większe zainteresowanie wielkich kupców rynkiem lokalnym, szczególnie zbożowym i sukienniczym, ale także rozwój handlu skórami sprowadzanymi z ziem polskich, musiały prowadzić do konfliktu z sukiennikami, browarnikami i garbarzami, którzy byli zainteresowani w utrzymaniu monopolu na pozyskiwanie i przetwarzanie surowców do produkcji skór i sukna oraz sprzedażą swych wyrobów na rynkach lokalnych<sup>8</sup>. Konflikty te jednak w pierwszej połowie XV wieku nie przybrały poważniejszych rozmiarów. W przypadku Torunia dotyczyły one sporu o gliniankę, piwo i opłaty z tytułu dzierżawienia lasu biskupiego<sup>9</sup>. Niemniej jednak coraz większa liczba bogatych kupców staromiejskich podejmowała się w I poł. XV w. handlu zbożem, drzewem, skórą oraz importowanym sukniem, konkurując w tym zakresie z rzemiosłem nowomiejskim, a szczególnie z jego warstwą najbogatszą.

Wszystkie te czynniki natury gospodarczej znajdowały swe ujście w stosunkach społecznych i ustrojowych. Staromiejska elita kupiecka dążyła do zwiększenia swego wpływu na politykę miasta, rozumianego coraz częściej jako cały zespół osadniczy (stare miasto, nowe miasto, przedmieścia). Tak zarysowany proces miał swój początek w dążeniu miast głównych do ograniczenia czy nawet likwidacji odrębności ekonomicznej swoich satelitów, a tym samym ich podporządkowania w sprawach samorządowych. Jest jasne, że Zakon biorący udział w zyskach z eksploatacji nowych miast nie mógł być partnerem w załatwieniu tego postulatu dla wielkich miast kupieckich. Zostały one zrealizowane w pierwszym nadarzącym się momencie – wkrótce po inkorporacji Prus do Korony. Co ciekawsze, z patrycjatem kupieckim starych miast w początkowym okresie współpracowało pospólstwo nowych miast<sup>10</sup>. Wydaje się, że biedniejsi przedstawiciele rzemiosł nowomiejskich poparli kupców sąsiedniego miasta przeciw swojemu patrycjatowi, z którym musieli pozostawać w konflikcie. Dopiero po czasie zorientowali się, że zmiana statusu prawnego miasta nie wpłynęła na poprawę ich losu, a nawet pogorszyła go – w okresie wojny trzynastoletniej ciężar finansowy jej prowadzenia wielokrotnie rada przerzucała na pospólstwo. Było to przyczyną buntów, które jednak zostały krwawo stłumione przez radę korzystającą z pomocy wojsk królewskich<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> Por. R. Czaja, *Kryzys handlu elbląskiego na przełomie XIV i XV w.*, Rocznik Elbląski 1993, t. 13.

<sup>8</sup> W pierwszej połowie XV w. zjawiskiem szczególnie groźnym dla rzemiosł nowomiejskich był wzrost koniunktury na skóry, sprowadzane z ziem polskich oraz rosnący import gotowego sukna z zachodu. Wzrost znaczenia eksportu skór uwidocznił się pojawieniem w Starym Mieście w XV wieku licznej grupy kuśnierzy, w tym też pochodzenia polskiego, którzy w rzeczywistości byli kupcami-hurtownikami, pośredniczącymi w handlu tym towarem między zapleczem polskim a Gdańskiem. Rola tego handlu jeszcze bardziej wzrosła w drugiej połowie XV wieku, po zakończeniu wojny trzynastoletniej

<sup>9</sup> I. Janosz-Biskupowa, *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440-1466*, Toruń 1965, s. 23-24.

<sup>10</sup> Tamże, s. 22, 40-41, 119-120.

<sup>11</sup> Tamże, s. 123-140; E. Cieślak, *Walki ustrojowe*, s. 228 i n., 276 i n., 285.

Bardzo interesujący kształt przybrała organizacja ustrojowa „zjednoczonego” miasta po 1454 roku. Podstawowa reforma polegała na likwidacji odrębnej rady nowomiejskiej. Proces ten został zrealizowany w różnym zakresie w każdym z trzech wielkich miast pruskich. W Gdańsku tamtejszy patrycjat wymógł likwidację Młodszego Miasta, które zagrażało dominacji Głównego Miasta w wymianie lokalnej, oraz doprowadził do zmniejszenia liczebności rady staromiejskiej i jej pełnego podporządkowania radzie Głównego Miasta. Pozostawiono odrębną ławę staromiejską. Zmiany te spowodowały pełne podporządkowanie Starego Miasta radzie głównomiejskiej, co było w okresie późniejszym przyczyną licznych konfliktów i prób odzyskania bardziej samodzielnej pozycji ustrojowej przez Stare Miasto<sup>12</sup>. W Elblągu doszło też do likwidacji rady Nowego Miasta. W zamian czterech przedstawicieli tamtejszego rzemiosła weszło w skład nowej rady rządzącej całym miastem. Rajcy nowomiejscy aż do końca XVIII wieku stanowili wyraźnie wyodrębnione gremium, pełnili też funkcje sądowe i skarbowe w stosunku do swego miasta<sup>13</sup>. Warto jednak zauważyć, że mimo tego pozornie wyższego statusu rajców Nowego Miasta Elbląga (zasiadanie we wspólnej radzie) niż rajców Starego Miasta Gdańska w połączonych ośrodkach, olbrzymi dystans społeczny między patrycjatem elbląskim a elitą rzemieślniczą tamtejszego Nowego Miasta utrzymywał się przez cały rozpatrywany okres. Dla podkreślenia tego dystansu rajcy nowomiejscy w księdze kiery wymieniani byli zawsze osobno, na końcu listy.

Podobnie jak w Elblągu rozwiązano problem władz miejskich w Toruniu. Dwa lata po likwidacji rady nowomiejskiej, w 1456 roku, wprowadzono do połączonej rady czterech rajców z Nowego Miasta, którym powierzano funkcje sądowe (sędzię), zarządzanie własnością publiczną oraz opiekę nad instytucjami kościelnymi w ich mieście. Utrzymano też odrębną ławę dla Nowego Miasta<sup>14</sup>. Szerszej unifikacji poddano przedmieścia – zlikwidowana została odrębna ława dla przedmieść nowomiejskich, które podporządkowano staromiejskiej ławie przedmiejskiej i wójtowi wybieranemu spośród rajców ze Starego Miasta. Najważniejszą różnicą między rozwiązaniem elbląskim a toruńskim było podporządkowanie finansów całego miasta kamlarzowi staromiejskiemu. Można na tej podstawie stwierdzić, że zakres unifikacji prawnej toruńskiego zespołu miejskiego był nieco szerszy niż w przypadku innych wielkich miast pruskich. Polegał on na ścisłym, ekonomicznym zespoleniu poszczególnych członów miasta, a nie tylko na podporządkowaniu ośrodków rzemieślniczych radzie (jak to było w Gdańsku, w mniejszym stopniu w Elblągu). Warto też zaznaczyć, że o ile w innych miastach pruskich

---

<sup>12</sup> J. Zdenka, *Główne, Stare i Młode Miasto Gdańsk i ich patrycjat w latach 1342-1525*, Toruń 1992, s. 59 i n.

<sup>13</sup> A. Groth, *Ustrój miasta*, [w:] *Historia Elbląga*, t. II, cz. 1 (1466-1626), Gdańsk 1996, s. 31.

<sup>14</sup> M. Biskup, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454-1548)*, [w:] *Historia Torunia*, t. I, cz. 1, Toruń 1992, s. 12: autor nieścisłe jednak sugeruje, że Nowe Miasto zachowało jedynie odrębny sąd ławniczy. W skład rady miejskiej weszło potem czterech rajców z Nowego Miasta, a zwyczaj ten utrzymał się aż do 1793 r.

dochodziło do sporów między nowymi i starymi miastami w późniejszym okresie, to w Toruniu spory te rozgrywały się na płaszczyźnie wyłącznie społecznej (patrycjat – pospólstwo), a nie przestrzennej.

W kolejnych stuleciach drogi rozwoju ustrojowego trzech wielkich miast nieco się rozeszły. Stosunkowo jednolicie rozwiązany został we wszystkich miastach problem reprezentacji pospółstwa – Trzeciego Ordynku (w Elblągu – Drugiego Ordynku, gdyż w mieście nie było ławy, funkcje sądu cywilnego pełniła też fada). Wystąpienia cechów przeciwko kupieckiemu patrycjatowi doprowadziły do wyłonienia ich wspólnej reprezentacji, mającej coraz bardziej zauważalny wpływ na zarządzanie miastem<sup>15</sup>. Warto od razu zaznaczyć, że powstanie jednolitej reprezentacji pospółstwa wpłynąć musiało na stopniowy zanik odrębności cechów staro- i nowomiejskich. Instytucje te odegrały zapewne podobną rolę w budowaniu nowej świadomości przynależności miejskiej pospółstwa cechowego, jak dla patrycjatu połączenie miast w okresie wojny trzynastoletniej. Konsekwencją istnienia tego organu było odnotowane kilkakrotnie w XVII i XVIII wieku łączenie się albo ściśle współdziałanie cechów staro- i nowomiejskich w Toruniu<sup>16</sup>.

Odmienność unifikacji ustrojowej miast toruńskich polegała przede wszystkim na tym, że stosunkowo większa rola w połączonym ośrodku przypadła elicie nowomiejskiej. Tworzyli ją przez cały ten okres przede wszystkim browarnicy, a od początku XVII w. też kupcy, których rola i udział we władzach Nowego Miasta systematycznie rosły od tego momentu. Wzrost znaczenia wymienionych wyżej grup był możliwy na skutek upadku rzemiosł produkcyjnych, przede wszystkim sukiennictwa nowomiejskiego (już w XVI wieku) i garbarstwa (w XVII wieku). Równocześnie – na skutek załamania się pozycji ekonomicznej patrycjatu staromiejskiego – zmniejszał się dystans dzielący go od elity nowomiejskiej. Od pierwszej połowy XVI wieku spotykamy przykłady swoistych awansów w obrębie rady toruńskiej – rajcy nowomiejscy przechodzą do rady staromiejskiej<sup>17</sup>. Awans taki umożliwił np. objęcie urzędu burmistrza przez Jacoba Simona, pochodzącego z Nowego Miasta<sup>18</sup>. Już w XVIII wieku zabieg taki nie był potrzebny – dwóch przedstawicieli nowomiejskiej rodziny Gieringów awansowało na stanowiska burmistrzów jako rajcy nowomiejscy<sup>19</sup>. Jeszcze w końcu XVI wieku doszło też do czę-

<sup>15</sup> J. Buława, *Walki społeczno-ustrojowe*.

<sup>16</sup> S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933, s. 104 (1743 – połączenie cechów rzeźnickich). Mimo podziału na dwa cechy (staro- i nowomiejski) bardzo ściśle współdziałały ze sobą cechy piwowarów toruńskich, broniące się przed fiskalizmem rady.

<sup>17</sup> Greger Straus w 1521 r., Salomon Goldner w 1578 r., Andreas Meisner w 1676 r., Reinhold Teodor Schönwald w 1732 r., Albert Borkowski w 1732 r. – wykaz sporządzony na podstawie przygotowanych od druku przez R. Czaję, K. Mikulskiego i J. Dygdałę spisów urzędników miejskich Torunia w XIII-XVIII w.

<sup>18</sup> Jacob Simon awansował z rady nowomiejskiej do staromiejskiej w 1628 r., burmistrzem wybrany rok później.

<sup>19</sup> Antoni Giering wybrany burmistrzem w 1738 r. jako rajca nowomiejski; podobnie Johan Giering w 1762 r.

ściowej likwidacji odrębności ławy przedmiejskiej. Już w drugiej połowie XV i pierwszej połowie XVI stulecia do ławy tej byli wybierani coraz częściej obywatele Starego i Nowego Miasta (głównie browarnicy), a nie autentyczni mieszkańcy przedmieść<sup>20</sup>. Łączyło się to zapewne z upadkiem demograficznym tej części miasta po zniszczeniach z okresu wojny trzynastoletniej. Odrębność tego organu była jednak widoczna, gdyż ławnicy przedmiejscy nie awansowali przed końcem XV wieku do organów sądowych wewnątrz miasta. Pierwszy taki awans nastąpił na początku XVI wieku, kolejne dwa zdarzyły się w pierwszej połowie tego stulecia, a już regułą stały się awanse z ławy przedmiejskiej do staromiejskiej w końcu XVI wieku<sup>21</sup>. Odtąd ława przedmiejska została praktycznie włączona w jednolity system hierarchii urzędów staromiejskich. Typowa kariera przedstawiciela patrycjatu staromiejskiego zaczynała się właśnie od ławy przedmiejskiej, skąd awansował do ławy staromiejskiej, stamtąd do rady, by wreszcie – zazwyczaj pod koniec dłużego życia – być wybranym burmistrzem.

Wraz z sygnalizowaną wyżej unifikacją elity rządzącej i cechów następowała dalsza unifikacja ustrojowa obu miast i przedmieść. Przyczyniła się do tego reformacja, która podporządkowała ostatecznie radzie większość instytucji kościelnych i szpitali<sup>22</sup>. W efekcie tego miasto mogło przejąć z rąk instytucji kościelnych m.in. opiekę nad szkolnictwem miejskim (przykładem takich działań było utworzenie gimnazjum akademickiego w Toruniu w 1569 r.). Likwidacja odrębności Nowego Miasta, w dalszej kolejności stabilizacja elity rządzącej, wreszcie przejście kontroli nad większością majątku kościelnego w wyniku reformacji, stwarzało nową sytuację prawną, którą mogły uregulować tylko reformy wewnętrzne prowadzące

---

<sup>20</sup> Jeszcze w końcu XV w. dominowali wśród ławników przedmiejskich autentyczni mieszkańcy przedmieść, gdyż nie spotykamy ich wśród właścicieli nieruchomości w obrębie murów. Już jednak w 1504 r. wybrano ławnikami trzech piwowarów starotoruńskich, mieszkających na stałe przy ul. Chełmińskiej: Andreasa Hipauffa, Martina Kisslinga i Jacoba Mroza. Jeszcze wcześniej ławnikiem przedmiejskim był Johan Goer, który jako pierwszy awansował z tego organu do ławy staromiejskiej w 1501 r. W pierwszej połowie XVI w. nastąpiło już kilka takich awansów (Christoph Schultz w 1522 r., Michael Preuss w 1525 r., Hans Auschwitz w 1549 r.). Od początku lat osiemdziesiątych XVI w. rozpoczynanie kariery od urzędu ławnika przedmiejskiego stało się regułą dla przedstawicieli patrycjatu i bogatego pospólstwa staromiejskiego. Wcześniej w ławie przedmiejskiej zdarzali się też mieszkańcy Nowego Miasta (np. Greger Hoffman al. Jajko w latach 1527-1540, Greger Schwetzke 1558-1564, Andreas Bartsch 1558-1563, Hans Meinert 1565-1598). Po 1525 r. wszyscy ławnicy przedmiejscy byli mieszkańcami miasta – dominowali w tej grupie przede wszystkim piwowarzy i piekarze staromiejscy.

<sup>21</sup> Jako pierwszy, w drugiej połowie XVI w. awansował z ławy przedmiejskiej do staromiejskiej Georg Auschwitz w 1574, potem Simon Esske w 1579, w latach osiemdziesiątych awansowało wyżej pięciu ławników przedmiejskich (Jacob Hübner, Mathias Bertram, Andreas Gröttsch, Simon Seidler, Philip Kot), w latach dziewięćdziesiątych – 6 (Hans Rüdiger, Andreas Gröttsch jun., Hans Wachschlager, Casper Hahn, Hans Stroband, Fabian Tenck). Począwszy od 1579 r. pojawili się więc wśród awansujących przedstawiciele toruńskiego patrycjatu (Eskenowie, Strobandowie, Rüdigerowie itd.).

<sup>22</sup> W pewnym sensie już przywileje uzyskane przez Toruń w czasie wojny trzynastoletniej ograniczały samodzielność kościoła parafialnego w Starym Mieście – rada otrzymała wówczas prawo pre-

do centralizacji władzy w rękach rady. Szczególną rolę w tym procesie odegrały reformy z przełomu XVI i XVII wieku, łączone najzupełniej z osobą wybitnego burmistrza toruńskiego – Henryka Strobanda starszego († 1609)<sup>23</sup>. Były one swego rodzaju uporządkowaniem ustroju miasta. Doszło wówczas do pełnej unifikacji zarządu finansowego miasta w rękach kamlarza i podległych mu urzędników<sup>24</sup>. Uporządkowano i na nowo uregulowano sposób zarządzania przez radę własnością publiczną, m.in. wprowadzono jednolity zarząd przytułków, kościołów i szkół, unormowano zarząd tzw. groszem sierocym<sup>25</sup>, wprowadzono nowy podział administracyjny miasta i przedmieść na kwartały<sup>26</sup>. W tym samym okresie zlikwidowano odrębne miejsca obrad rajców i ławy nowomiejskiej, zamieniając ratusz nowomiejski na magazyn spółki kupieckiej Strobandów(!)<sup>27</sup>, pobudowano nowy gmach warty, przebudowano ratusz i miejski arsenał<sup>28</sup>, przygotowany został plan budowy nowoczesnych, bastionowych fortyfikacji obronnych miasta<sup>29</sup>. Jest rzeczą charakterystyczną, że w tym samym okresie odnowiono większość statutów cechowych, porządkując funkcjonowanie rzemiosła w mieście<sup>30</sup>. Sam Stroband wysunął też postulat zorganizowania w cechy ludzi luźnych nie posiadających prawa miejskiego, którzy musieliby pracować na rzecz miasta jako tragarze<sup>31</sup>. Postulat ten, aczkolwiek osta-

---

zenty na probostwo w kościele św. Jana, co eliminowało w znacznym stopniu samodzielność tej instytucji. W okresie reformacji rada przejęła zarząd nad klasztorem franciszkanów, kościołami parafialnymi obu miast oraz większością szpitali, pod jej wpływem znalazło się też szkolnictwo miejskie, zreformowane wydatnie poprzez utworzenie gimnazjum akademickiego w zabudowaniach pofranciszkańskich.

<sup>23</sup> H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband (1548-1609) twórca Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1972, s. 13-39.

<sup>24</sup> W latach siedemdziesiątych XVI w. administracja dobrami miejskimi była jeszcze zdecentralizowana, członkowie rady administrowali samodzielnie kluczami dóbr miejskich, poszczególnymi obiektami komunalnymi. Do wyraźnej zmiany sposobu zarządzania dochodami i rozchodami miasta doszło ok. 1580 r. wraz z pojawieniem się dożywnego właściwie kamlarza (został nim Hans Preuss). Zarząd kamlarii ostatecznie ustalił się w 1602 r., gdy powołany został wicekamlarz. Został nim zięć Henryka Strobanda – Aegidius Lichtfuss, który jeszcze w tym roku, po śmierci Preussa, przejął pełną kontrolę nad kamlarią. Zapewne w tym też czasie kamlarii podporządkowany został zarząd dóbr miejskich i młynów, gdyż nikną z wykazów wzmianki o rajcach administrujących tymi składnikami majątku miejskiego.

<sup>25</sup> H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband*, s. 30.

<sup>26</sup> Kompetencje urzędu kwaternego omawia H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956, s. 16-17.

<sup>27</sup> S. Cackowski, *Terytorium, ludność, władze miejskie*, [w:] *Historia Torunia*, t. II, cz. 2, *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548-1660)*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1994, s. 9-10.

<sup>28</sup> Tamże, s. 8-9.

<sup>29</sup> B. Dybaś, *Memorial burmistrza Henryka Strobanda: „Von Befestigung der Stadt Thorun” z roku 1591*, [w:] *Miscellanea źródłowe do historii kultury i sztuki Torunia*, oprac. B. Dybaś, M. Farbiszewski, Wrocław 1989, s. 21-95.

<sup>30</sup> S. Cackowski, *Terytorium, ludność*, s. 28.

<sup>31</sup> H. Rietz, *Burmistrz Henryk Stroband*, s. 31.

tecznie nie zrealizowany, tchnie merkantylistycznymi inspiracjami burmistrza. Działania rady w okresie zasiadania w niej H. Strobanda wskazują na zdecydowane dążenia do centralizowania władzy w mieście. W tym też czasie nasila się walka rady z własnością szlachecką wewnątrz miasta, władze miasta utrudniały też rozrost stanu posiadania kolegium jezuitów. Warto odnotować, że działania te przyniosły pożądane skutki – własność szlachecka po 1600 r. została poważnie ograniczona<sup>32</sup>, a jezuita jeszcze w 1640 r. nie mogli objąć w posiadanie dwóch kamienic przy Żeglarskiej, które otrzymali jako darowizny na początku tego stulecia<sup>33</sup>. W drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku znikła w mieście własność bogatego chłopstwa z okolicy oraz obcych mieszczan. Można więc uznać, że zdecydowana większość obszaru miejskiego znalazła się pod bezpośrednim zarządem rady. Wyłączone z niego były jedynie klasztory dominikanów i benedyktynek, kolegium jezuickie oraz nieliczne kamienice w posiadaniu szlachty. W porównaniu z miastami na innych ziemiach Rzeczypospolitej można uznać, że integracja przestrzeni miejskiej pod władzą rady była absolutna<sup>34</sup>.

Uzupełnieniem tych inicjatyw unifikacyjnych były podjęte nieco później działania rady zmierzające do likwidacji odrębności urbanistycznej obu miast. Już około 1617 roku rada wyraziła zgodę na zabudowę terenu między Bramą Kotlarską a bramą nowomiejską na przedłużeniu ul. Szerokiej<sup>35</sup>. Około 1630 roku zapadła decyzja o zabudowie terenu dawnego zamku krzyżackiego i przedzamcza<sup>36</sup>. Proces tej swoistej unifikacji urbanistycznej uwieńczyła budowa nowych fortyfikacji typu bastionowego wokół miasta, ostatecznie spajająca oba jego człony w jednolity organizm obronny<sup>37</sup>. W XVIII wieku rozbudowa już w pełni zunifikowanego miasta wkroczyła ponownie na obszar przedmieść, które w XVI-XVII wieku odgry-

---

<sup>32</sup> Jeszcze w 1600 r. szlachta posiadała 21 nieruchomości na terenie miasta, w 1641 r. pozostało w jej rękach tylko 10 kamienic (wyliczenia własne autora).

<sup>33</sup> Pierwszą z tych kamienic zapisał jezuitom Bartłomiej Zbijewski ok. 1604 r., drugą, być może też w testamencie, podarował im Fabian Plemięcki ok. 1622 r. Rada utrudniała przejęcie domów przez zakon, w latach trzydziestych domy te określane były w aktach kupna-sprzedaży sąsiednich działek jako puste (por. Archiwum Państwowe w Toruniu, kat. II, dz. IX, t. 28, k. 320-321; 29, k. 305-306; 31, k. 111v-113; 35, k. 24-24v. – dla podkreślenia nieokreślonego statusu domów odnotowywano często, do kogo należały dawniej: 1627 – „wüste Haus den h. Fabian Pleminski zugehorig; 1638 – „wüste Haus, ehemals den Taborin gehorig in verwichener Zeit”).

<sup>34</sup> Spójność miast polskich była rozsadzana przez liczne jurydyki instytucji kościelnych i szlachty oraz znaczące ograniczenia samodzielności w wyłanianiu władz miejskich – por. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. II: *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 1994, s. 13-15: ok. 1580 r. własność duchowna zajmowała w Krakowie 35% powierzchni, szlachecka – 18%, a mieszczańska tylko 47%.

<sup>35</sup> K. Mikulski, *Topografia i hodonomastyka Nowego Miasta Torunia w XIV-XVIII wieku*, Zapiski Historyczne 1997, t. 62, z. 1, s. 13.

<sup>36</sup> Tamże, s. 9.

<sup>37</sup> B. Dybaś, *Dzieje wojskowe Torunia w latach 1548-1660*, [w:] *Historia Torunia* t. II, cz. 2: *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548-1660)*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1994, s. 152 n.

wały w stosunkach demograficznych miasta rolę drugorzędną. Nowe przedmieścia z XVIII wieku miały już charakter unormowany, z geometrycznie rozmieszczoną siecią ulic. Był to w dziejach miasta początek nowej fazy rozwoju – tworzenia miasta otwartego – zahamowany przez rozbiory i pozbawienie Torunia roli głównego miasta tranzytowego między zapleczem polskim i Gdańskiem.

Równocześnie jednak okres po 1660 r. łączył się z ograniczeniem centralistycznych działań rady miejskiej. Odebranie protestantom większości kościołów w drugiej połowie XVII w. i pierwszej połowie XVIII w. spowodowało wyłączenie z jednolitego dotąd terytorium miasta licznych jurdyk kościelnych, które w XVIII w. stały się ośrodkami produkcji pozacechowej, podważającymi status materialny pospólstwa<sup>38</sup>. Do pauperyzacji średniej warstwy mieszczaństwa przyczyniła się też polityka władz miejskich, polegająca na wprowadzeniu swego rodzaju monopolu na produkcję piwa i ograniczania produkcji tego napoju przez cechy<sup>39</sup>. W XVIII wieku współrzędzący dotąd miastem cech browarników skurczył się do kilkunastu mistrzów (w XVI w. liczył ich ponad osiemdziesięciu)<sup>40</sup>. Na osłabienie pozycji ustrojowej miasta miał też wpływ narastający konflikt wyznaniowy z momentem kulminacyjnym podczas tzw. tumultu toruńskiego z 1724 r., który umożliwił głęboką ingerencję króla w sprawy ustrojowe miasta, polegającą na wprowadzeniu do rady i ław przedstawicieli katolików<sup>41</sup>. W ten sposób, na skutek upadku ekonomicznego miasta po wojnach szwedzkich, ograniczona została w znacznym stopniu jego autonomia ustrojowa.

Przedstawiony w powyższym szkicu zarys pewnej koncepcji widzenia przemian ustrojowych i społecznych w mieście nowożytnym na przykładzie Torunia jest z oczywistych względów jedynie sygnałem dla podjęcia szerszych badań porównawczych nad tą problematyką. Liczne analogie dla procesów sygnalizowanych w niniejszym szkicu można znaleźć w dziejach Gdańska czy Elbląga, ale też w innych miastach polskich<sup>42</sup>. W tym miejscu starałem się tylko wskazać na związki między znaną już z literatury ustrojową unifikacją miast ze społecznym i gospodarczym podłożem tych procesów, dostrzeganym już znacznie rzadziej przez badaczy. Wydaje się, że właśnie badania nad mechanizmami funkcjonowania społeczności miejskich w XV-XVIII wieku, nad dziejami społecznymi miast, mogą w decydujący sposób przyczynić się do poszerzenia naszej wiedzy o społeczeń-

---

<sup>38</sup> J. Wojtowicz, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego w Toruniu. Stosunki przemysłowe miasta Torunia w XVIII wieku*, Toruń 1960, s. 84 i n.

<sup>39</sup> S. Herbst, *Toruńskie cechy*, s. 99 i n.

<sup>40</sup> Tamże, s. 103.

<sup>41</sup> K. Maliszewski, *Jakub Kazimierz Rubinkowski – szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*, Warszawa 1982, s. 63 n.

<sup>42</sup> Por. K. Mikulski, *Elity wielkich miast pruskich w XII-XVIII wieku (Próba analizy dynamicznej procesu długiego trwania)*, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. A. Radziwińskiego i J. Wroniszewskiego, Toruń 1996, s. 311-342.

stwie Rzeczypospolitej, drogach przebudowy ustrojowej państwa, funkcjonowaniu poszczególnych stanów, wreszcie przyczynach upadku polskiego modelu społeczeństwa stanowego. Nie ulega wątpliwości, że obserwowany na przykładzie Torunia proces centralizacji władzy w II poł. XVI i I poł. XVII wieku był próbą recepcji reform ustrojowych przeprowadzanych w tym okresie w Europie Zachodniej. Pomysły reformatorskie przywozili ze sobą zapewne przedstawiciele rządzącego patrycjatu ze studiów na uniwersytetach niemieckich i niderlandzkich oraz podróży edukacyjnych do Francji. Warto zaznaczyć, że jedynie w miastach Prus Królewskich istniały w tym czasie warunki sprzyjające przejmowaniu nowinek ustrojowych z Zachodu. Tylko bowiem wielkie miasta pruskie cieszyły się w Rzeczypospolitej tak wielką autonomią ustrojową i samodzielnością ekonomiczną. Status ten nie ochronił jednak miast pruskich (szczególnie Torunia) przed skutkami kryzysu gospodarczego pogłębionego przez wojny polsko-szwedzkie, które przyczyniły się do zahamowania modernizacji ustrojowej i ponownej decentralizacji ustroju i przestrzeni miejskiej, wyraźnie popieranej przez dwór królewski i szlachtę.

Warto też zwrócić uwagę, że owe centralistyczne i merkantylistyczne nawet pomysły reformatorskie z przełomu XVI i XVII wieku budowane były w zgodzie z feudalną strukturą, z uwzględnieniem jego organizacji cechowej. Były to więc przedsięwzięcia nie naruszające podstaw funkcjonowania społeczności miejskiej, w swym społecznym wymiarze konserwatywne. Wypada zaznaczyć w tym miejscu problem, do którego pragnę powrócić w szerszym opracowaniu. Społeczeństwo miejskie przełomu XVI i XVII wieku, znajdujące się w szczytowym okresie koniunktury gospodarczej, wykazywało zadziwiające skłonności do petryfikowania swojej pozycji społecznej (i to nie tylko w przypadku elit) oraz separowania się od innych stanów. Może to sugerować, że nowatorskie rozwiązania ustrojowe były raczej przejawem walki o przetrwanie wchodzącego w okres kryzysu społeczeństwa feudalnego. Jego przeciwnikiem był zarówno dążący do poszerzenia zakresu swej władzy w mieście monarcha, jak i korzystający z decentralizacji miasta przedstawiciele szlachty oraz instytucje kościoła katolickiego. Często upadek produkcji cechowej był spowodowany poczynaniami samych władz miasta, które wspierały rozwój municypalnych zakładów produkcyjnych. Szczególnie dotkliwie odczuły to cechy browarników, wyeliminowane praktycznie z rynku przez władze miasta w ciągu XVII i XVIII wieku.

Również aspekt rozwoju przestrzennego miasta od XV do połowy XVIII wieku wskazuje na pogłębiający się jego upadek – miasto „kurczyło się” poprzez likwidację przedmieść oraz zamiany staromiejskich budynków mieszkalnych na spichrze i słodowniki. W XVI-XVII wieku nastąpił natomiast rozwój zabudowy Nowego Miasta, co dodatkowo niwelowało różnice demograficzne i społeczne między obu członami aglomeracji. Do Nowego Miasta przenosili się wypierani z „kurczącego się” Starego Miasta rzemieślnicy. Z drugiej strony ów rozwój zabudowy nowomiejskiej wiązał się z upadkiem tamtejszego sukiennictwa (potrzebowało ono znacznych terenów pustych na rozstawienie ram, na których tkano lub wykańczano sukno).

Generalnie więc zaryzykować można wniosek, że reformy ustrojowe w Toruniu były konsekwencją niekorzystnych przemian gospodarczych i społecznych, a unifikacja przestrzeni miejskiej i koncentracja władzy w rękach rady raczej próbą obrony dotychczasowego systemu społecznego, próbą, która musiała zakończyć się niepowodzeniem. Zdecydowały o tym czynniki koniunkturalne, które nadal pozostawały wyraźnie niekorzystne dla miasta. Niemniej jednak w działaniach takich wybitnych jednostek jak Henryk Stroband obserwować możemy odbicie reform ustrojowych w duchu merkantylizmu i swoiście pojmowanego „absolutyzmu oligarchicznego”.